

DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARCZY

Nr 208

Opłata pocztowa
wliczona w cenę

PŁOCK, Czwartek 10 Października 1929 roku.

Konto czekowe P. K. O.
61990.

ROK VIII

CENA POJEDYNCZEGO NUMERU „DZIENNIKA PŁOCKIEGO” 20 GR. PRENUMERATA MIESIĘCZNA 4 ZŁ. Z ODNOSZENIEM DO DOMU 4,50 ZŁ.; NA PROWINC 5 Z.

Kronika polityczna.

⊗ Książę Eustachy Sapieha, b. minister pełnomocny w Londynie, b. minister spraw zagranicznych, a ostatnio poseł klubu BB złożył mandat do Sejmu. Powody ustąpienia są następujące: dziadkowi ks. Sapiehy, oficerowi wojsk powstańczych w roku 1863, rząd rosyjski skonfiskował olbrzymie dobra Różanę i Derecin. Część tych dóbr znajduje się w posiadaniu państwa i ks. Sapieha wystąpił ma drogę prawną o zwrot posiadłości rodzinnych. Wobec tego, że art. 32 Konstytucji zmierza wyraźnie w tym kierunku, aby posłowie mieli jaknajmniej interesów ze skarbem, ks. Sapieha postanowił zrzec się mandatu.

⊗ Wskutek zgonu patriarchy ekumenicznego, Basileosa III, w wieku 92-letnim, w Konstantynopolu odbywają się obrady 18 u metropolitów w sprawie wyboru nowej głowy Kościoła prawosławnego. Jak podają z kół poinformowanych, największe szanse posiada kandydatura Photiosa, metropolity derkosskiego.

⊗ Dzisiaj o godz. 10,10 pociągiem specjalnym wyjechał do Wilna na uroczystości, związane z 350-tą rocznicą istnienia uniwersytetu im. Stefana Batorego, Pan Prezydent Rze-

czypospolitej, któremu w podróży towarzyszą: szef kancelarii cywilnej p. Lisiewicz oraz adiutanci przybocznymi mjr. Jurgielewicz i kpt. Suszyński.

⊗ Z Wilna donoszą: Dzisiaj przybył do Wilna na uroczystości 350-lecia uniwersytetu Stefana Batorego J. Em. ks. prymas kardynał Hlond, który w dniu jutrzejszym odprawi uroczyste nabożeństwo.

⊗ W dniu 7 b. m. w godzinach popołudniowych wyjechał marszałek Senatu, prof. Szymański na uroczystości 350 ej rocznicy założenia uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie. W czasie nieobecności p. marszałka Senatu zastępować go będzie wicemarszałek Stanisław Posner, który przyjmować będzie interesantów codziennie między godz. 12 a 1 i 1-szą popoł.

⊗ Minister Składkowski zwołał na 21 b. m. zjazd wojewodów celem omówienia spraw bieżących.

⊗ Zapowiadany zimą wyjazd ministra Zaleskiego do Bukaresztu jako rewidzisty ministra Mironescu, został przełożony na jesień. Tymczasem wskutek żaloby z powodu śmierci członka regencji ś.p. Buzdugana, termin ten (ustalony na 22 b.m.) zostanie przesunięty.

Wielka katastrofa kolejowa.

WARSZAWA, 10.10 (Tel. z Warsz.). Wczoraj o g. 4 nad ranem wydarzyła się pod stacją Sobolew wielka katastrofa kolejowa. Szczegóły są następujące: Pociąg pośpieszno-towarowy, idący z Warszawy przejechał sygnał wyjazdowy i sderzył się z pociągami w stronę Warszawy pociągami osobowymi. Skutki sderzenia były straszne.

Dwa wagony 3-ej klasy oraz wagon bagażowy w pociągu osobowym zostały doszczętnie rozbite. Obydwa lokomotywy poważnie uszkodzone. Z jadących 5 osób poniosło śmierć, a około 30 osób ciężkie lub lżejsze obrażenia. Nadto w pociągu towarowym zostało rozbite 7 wagonów.

Na wieść o katastrofie wyruszył bezwzględnie pociąg z lekarzami i służbą kolejową z Dębliń. Wszystkich rannych, po udzieleniu pomocy na miejscu wysłano do szpitala fortecznego w Dęblinie.

Przystąpiono do uprzątnięcia toru, które potrwa 24 godziny. Pociągi idące w stronę Lublina i z powrotem wyprawiane są tymczasowo drogą okrężną.

O g. 10 rano wyruszył z Warszawy pociąg nadawczy z władzami Min. Komunikacji. Na miejsce katastrofy wyjechały również władze sądowe i policyjne z Dębliń i z Warszawy.

Massywnie pociągu towarowego, z którego winy wynikła katastrofa, po nałożeniu opatrunków (jest on lekko ranny) aresztowano. Twierdzi on, że nie zauważył sygnału wobec gęstej mgły, która panowała dzisiaj w nocy.

Podczas katastrofy śmierć ponieśli: Celest Stanisław, Jarocki Marian i Śledziwski Bolesław oraz dwaj żołnierze, których nazwiska nie zostały jeszcze ustalone.

Proces opolski.

OPOLE, 10.10. (tel. z Warsz.). Dzisiaj, w trzecim dniu rozpraw, padło z ust jednego z niemieckich obrońców, adwokata Phillipsa, niesłychane oskarżenie pod adresem obywateli na sali sprawozdawców sądowych, przedstawicieli prasy polskiej.

Adwokat Phillips odważył się insynuować, jakoby dziennikarze polscy utrzymywali kontakt ze świad-

kami oskarżenia polakami i urabiali ich sennania.

Wobec tego, że przewodniczący nie przywołał adwokata Phillipsa do porządku i nie wziął w obronę goślnie oskarżonej polskiej prasy sprawozdawczej i wogóle nie reagował na wystąpienia adwokata Phillipsa, dziennikarze polscy opuścili gremialnie salę i wyjechali z Opola.

Premja loterii Państwowej.

WARSZAWA, 10.10. Wczoraj, w dwudziestym siódmym dniu ciągienia 5-ej klasy 19-ej polskiej loterii państwowej główna wygrana pa-

dła na numer następujący:

Premja zł. 400.000 plus wygrana zł. 5.000 — razem zł. 405.000 padła na Nr. 110562.

Walki w Afganistanie.

LONDYN, 10.10 (Tel. z Warsz.). Według doniesień z Afganistanu walki między wojskami Habibullaha, a Nadir Chana, u bram Kabulu, trwają w dalszym ciągu. Wojska Habibullaha bronią się zaciebie, obawiając się masowej rzezi, w razie poddania się.

LONDYN, 10.10 (Tel. z Warsz.). Agencja Reutersa donosi, że według wiadomości otrzymanych z Simli, Nadir Chan, który za czasów króla Amanullaha był ministrem wojny, miał oświadczyć, iż brat jego Szahwali wkroczył do Kabulu w dniu 6 b. m.

Wojna domowa w Chinach zlikwidowana po chińsku.

LONDYN, 10.10 (tel. z Warsz.). Korespondent „Daily Mail” donosi z Szanghaju, iż rząd nankijski zdołał całkowicie opanować sytuację wewnętrzną. Mimo braku pieniędzy rząd nankijski zdołał osiągnąć porozumienie z generałem Yenem, gubernatorem prowincji Szans-Si, który żądał pieniędzy na wypłacenie żołdu. Równocześnie cały szereg generałów dowódców zbuntowanych wojsk, opowiedziało się za rządem nankijskim, wsamian za finansowe poparcie ze strony tego rządu. Marsz generała Ciang-Fa-Wej na Kanton zakończył się niepowodzeniem. Wojska jego poniosły szereg ciężkich klęsk.

Po zgonie Jacka Malczewskiego.

WARSZAWA, 10.10. Pogrzeb ś.p. Malczewskiego odbędzie się na koszt państwa. Rząd reprezentowany będzie przez p. Ministra dra Czerwińskiego.

Z powodu zgonu ś.p. Jana Malczewskiego, który był laureatem nagrody miasta stołecznego Warszawy

TELEGRAM!

Premja zł. 400.000 i ostatnia największa wygrana zł. 5.000 padła wczoraj na Nr. 110562 w naszym szczęśliwym Kantorze

M. NEUMAN

PŁOCK, KOLEGJALNA 3,
— telefon 354. —

Polska Państwowa Loteria Klasowa wkrótce na nowo otwiera Bramy Szczęścia to też spieszcie z kupnem losu do I-szej Klasy 20-tej Loterii Państwowej.

Prasa angielska o konferencji morskiej.

LONDYN, 10.10. (tel. z Warszawy). Prasa angielska, omawiając zaproszenie rządu na morską konferencję rozbrojeniową, wita z zadowoleniem ten krok. „Morning Post” wypowiada optymistyczne konkluzje na temat prac konferencji. „Daily Telegraph” pisze, iż sagadnienie rozbrojenia na morzu posuwało się olbrzymimi krokami naprzód w porównaniu z rokiem 1922-gim. Socjalistyczny „Daily Herald” podkreśla,

że umowa angielsko-amerykańska nie może być porównywana z układem angielsko-francuskim, zawartym przez Chamberlaina. Obawy, które wypowiada prasa francuska, są, zdaniem dziennika, bezpodstawne. Wiodki powodzenia morskiej konferencji rozbrojeniowej są bardzo korzystne. Prasa liberalna przyjęła również notę Hendersona z zadowoleniem, jako krok naprzód na drodze do rozbrojenia.

Kim jest Rozejman.

PARYŻ, 10.10 (tel. z Warsz.) — Paryski rosyjski dziennik „Wosrośdienie” podaje: „Czekista Rozejman oddawna jest postrachem całej dyplomacji sowieckiej. Rozejman niejednokrotnie przeprowadzał z ramienia G.P.U. rewizje w sowieckich poselstwach w Berlinie, Londynie i innych miastach. Wskutek rewizji, przeprowadzonej przez Rojsemana w Londynie, władze sowieckie sążda-

ły powrotu do Moskwy kilku urzędników „Arosu”, w tej liczbie Kwiatkowskiego i Nowakowskiego, których następnie rozstrzelano. W Paryżu przyznał się Rojseman do odwołania Łomowskiego, który dotychczas znajduje się w więzieniu w Rosji. W ostatnich czasach aresztował Rojseman w Moskwie dyrektora moskiewskiej ekspozytury t. zw. „Am-torgu”, czyli sowieckiej misji handlowej w Stanach Zjedn. im. Struma.

Jak przygotowywano zabójstwo Biesiadowskiego.

LONDYN, 10.10 (tel. z Warsz.). Prasa londyńska zwraca uwagę na wielce charakterystyczny szczegół w sprawie Biesiadowskiego. Mianowicie, w dniu przyjazdu Rojsemana do Paryża, w prasie moskiewskiej ukazała się wzmianka o tem, iż rada ambasady sowieckiej w Paryżu, Biesiadowski, który pełnił obowiązki chargé d'affaires podczas nieobecno-

ści ambasadora Dowgalewskiego, przekazał pełnienie tych obowiązków radcy ambasady Auerowi i wyjechał do Moskwy. Pisma londyńskie wysnuwają stąd wniosek, iż Rojseman miał zamiar zamordować Biesiadowskiego, w celu zaś upomoczenia jego wyjazdu do Moskwy, ukazać się miała wyżej podana wzmianka w pismach moskiewskich.

Oddziały zbrojne szaulisów.

KOWNO, 10.10 (Tel. z Warsz.). Wobec stwierdzenia, iż część szaulisów organizuje oddziały zbrojne, oraz że jeden z takich oddziałów operuje

w powiecie szawelskim, władze litewskie sążdały zamknięcie w niektórych miejscach linii granicznej polsko-litewskiej.

Wydalenie posła Afgańskiego z Anglii.

LONDYN, 10.10 (tel. z Warsz.). Dotychczasowego posła afgańskiego z Londynie, Suję Dauleh Chana, z rozporządzenia ministra spraw zagranicznych, Hendersona, wydalonego

z granic Anglii w trybie przymusowym. Powodem wydalenia jest postępowanie osobiste posła afgańskiego. Wydalony zabrał ze sobą duże ilości rzeczy, klejnotów z poselstwa.

Konieczność odrodzenia.

Z kraju i ze świata.

Zapisujecie się na członków LOPP!

Czasy przedwojenne stworzyły typ nauczyciela bojownika. Pracownik na polu oświaty był człowiekiem idei, który dążył do podniesienia kultury narodowej, gdyż w niej widział ostoję przetrwania niewoli. Stąd wypłynęło przodujące stanowisko nauczycielstwa w życiu społecznym, poczucie godności, przekonanie, że się jest potrzebnym i że z ubytkiem każdego z nas Polska traci żołnierza, walczącego w ciągłej codziennej pracy przy nauczaniu jawnym, czy potajemnym. To dodawało siłę moralnych, budziło ufność, poszanowanie, a często cześć wśród młodego pokolenia. Czasy się zmieniły. Ideologia dostosowywania wszystkiego do walki o niepodległość przeżyła się. W miarę jej przeżywania nauczycielstwo nie zdążyło przewartościować swego stanowiska w społeczeństwie i zostało zepchnięte na drugi plan obecnego życia, którego szybko tętno nie pozwala na pozostawanie na uboczu. I oto ma się wrażenie, że tej niedawno przodującej grupie społecznej zbrakło siły żywotnych. Niedostatecznie zorganizowane, zubożałe, niepewne jutra, szukające w swej pracy zaspokojenia codziennych potrzeb, zostało nauczycielstwo jakby usunięte poza nawias twórczej pracy, którą tak intensywnie prowadziła Polska Odrodzona. Z dawnymi hasłami nie może dziś stanąć wobec młodzieży powojennego pokolenia, bo nie będzie zrozumiane. Wzajemne niechęci i współzawodnictwo odbiera dzisiejszemu nauczycielstwu aureole, którą było otoczone. Przez łamy prasy przewija się coraz częściej krytyka tego stanu. Powtarzając się od czasu do czasu tragiczne wypadki na terenie szkół jako wynik powojennej psychozy spotykają się w niezorientowanym społeczeństwie z ostrymi zarzutami, skierowanymi przeciw nauczycielstwu. A tymczasem właśnie obojętność społeczeństwa dla zagadnień szkolnictwa jest główną przyczyną tragedii młodocianych, płynącą z braku porozumienia się domu ze szkołą. Jakże zagadnienia interesują dzisiaj otoczenie młodzieży? Przedewszystkiem matura i to nie jako problemat zasadniczy, ale praktyczny; wszystko, co dzisiaj interesuje społeczeństwo w szkolnictwie, sprowadza się do praktycznego ułatwienia życia w okresie szkolnym lub na przyszłość. Pozatem otoczyła szkołę obojętność zupełna. Nic też dziwnego, że dezercja nauczycielstwa do innych zawodów, a chociażby pragnienie takiej dezercji jest coraz częstszym objawem nie normalnych warunków życia pracowników na polu oświaty. A przecież szkolnictwo nasze nie jest skostniałe. Gdy je porównamy z Zachodem, widzimy, że pulsuje w nim o wiele bujniejsze życie. Istnieje więc warsztat, ale pracownikom przy nim stojącym zbrakło twórczych

sił. Praca pedagogiczna wyklucza robienie z siebie maszyny. Nie ten jest więc dobrym nauczycielem, który co rok z tą samą dokładnością powtarza wykład, ale ten, kto w pracę pedagogiczną wkłada żywego ducha, przenika nim obcowanie z młodzieżą. Gdy się żywym duchem wypełni wzajemny stosunek ludzi, każda indywidualność staje się ciekawa i nie przechodzi się wtedy z obojętnością koło drugiego człowieka, chociażby on miał lat kilkanaście. A gdy nie patrzy się na gromadę, tylko na poszczególne jednostki, odczuwa się potrzebę kształtowania, zaszczepiania i pogłębiania kultury duchowej. To właśnie jest tem twórczym zadaniem, które nauczyciel winien sobie dzisiaj postawić. Przez pogłębianie własnej kultury duchowej i szerzenie jej wokół stanie się nauczycielstwo znowu przodującą grupą społeczną. W przeciwnym razie brak wytkniętego celu zapchnie je do roli wykonawców codziennych zadań.

Dr. Marja Kuźmińska.

Zgon prof. Jacka Malczewskiego.

Telegramy przyniosły nam smutną nowinę. Jacek Malczewski, jeden z największych malarzy polskich, zmarł w Krakowie w 75-ym roku życia, przeżywszy sześćdziesiąt i siedem lat. W chwili, kiedy skończył swój sławny żywot twórcy polskiego symbolizmu w malarstwie, stał się nam przed oczyma cała jego twórczość, nasuwają się naszej pamięci jego liczne dzieła, które przykuwały nasz wzrok potęgą plastycznego kształtu i tajemniczym urokiem wizji malarza-poety. Malczewski był bowiem poetą i filozofem zarazem. Z oalem przejęciem studiując naturę — doszedł na drodze stopniowej ewolucji do jej syntezy — przetworzył ją w swych tłach pejzażowych na kraje fantazji o dziwnej świeżości i uroku wiosennej łąki — gdzie na zielonej runi i wśród różowego kwiecia jabłoni — zamysłone fauny skupiały uwagę widza swym nieporównanym wyrazem. Owym wyraz w całej postaci malowanych przez Malczewskiego figur — to mowa malarza, sformułowana plastycznie, koncentrująca w sobie maksimum energii i ekspresji. Dzieło Malczewskiego to osobna karta w dziejach polskiego malarstwa. Jego uosnieniu i następcom kontynuują to dzieło nie bez powodzenia, ale żadnemu z nich nie udało się zgłębić tajemnic tej osobliwej wiedzy malarzkiej mistrza, z której powstało tyle tych dziwnych postaci, wprawiających widza w zadumę. Malczewski to malarz Melanholji, której ojcem duchowym był Szekspir.

Komunikat Floty Narodowej przez radio.

Komitet Floty Narodowej niniejszym podaje do wiadomości społeczeństwa, członków korespondentów, członków wspierających, Kół miejscowych Kom. Fl. Nar. oraz sympatyków, że każdego miesiąca, dzięki uprzejmości Polskiego Radia, będzie ogłaszany komunikat Komitetu Floty Narodowej o pracy i postępach organizacyjnych tej instytucji. Pierwszy taki komunikat będzie wygłoszony w dn. 12 października r. b. od godz. 15.45 do 16. Słowo wstępne wypowie Sekretarz Generalny Kom. Fl. Nar. General Marjusz Zaruski. Ksąderazowo Kom. Fl. Nar. za pośrednictwem prasy powiadomi

nej teorii — gdzie na zielonej runi i wśród różowego kwiecia jabłoni — zamysłone fauny skupiały uwagę widza swym nieporównanym wyrazem. Owym wyraz w całej postaci malowanych przez Malczewskiego figur — to mowa malarza, sformułowana plastycznie, koncentrująca w sobie maksimum energii i ekspresji. Dzieło Malczewskiego to osobna karta w dziejach polskiego malarstwa. Jego uosnieniu i następcom kontynuują to dzieło nie bez powodzenia, ale żadnemu z nich nie udało się zgłębić tajemnic tej osobliwej wiedzy malarzkiej mistrza, z której powstało tyle tych dziwnych postaci, wprawiających widza w zadumę. Malczewski to malarz Melanholji, której ojcem duchowym był Szekspir.

będzie obywateli, którym sprawa budowy potężnej floty morskiej leży na sercu, o terminie mającego się wygłosić komunikatu.

Miesięczne komunikaty wygłaszać będzie inspektor Kom. Fl. Nar. Stanisław Tomczak.

WŁASNA FLOTA MORSKA TO TWÓJ DOBROBYT!

Wpłać do P.K.O. konto czekowe № 30

1 złoty rocznie

otrzymasz legitymację członka Komitetu Floty Narodowej.

że brał udział w bicie artystów polskich. Oskarżenia należą do różnych zawodów, wśród nich znajduje się aptekarz, urzędnik bankowy, fryzjer, czeladnik ślusarski i krawiecki, elektryk, robotnicy, a nawet uczeń szkoły realnej. Po przesłuchaniu oskarżonych przewodniczący zarządził przerwę obiadową.

Po przerwie rozprawę wznowiono. Sąd przystąpił do przesłuchiwania świadków, których wezwano około 40-u. Świadkowie policji dworcowej przedstawiają właściwy przebieg zajść w sposób obciążający dla oskarżonych. Świadkowie ci stwierdzają mianowicie, że kilku oskarżonych ścigało po schodach artystki i że w tunelu większy tłum bił artystów pięściami i łaskami. Świadkowie rozpoznali przy konfrontacji kilku oskarżonych, którzy brali czynny udział przy maltretowaniu polaków, w szczególności Nalewaję, Polstera i Haupta. Również i dalsi świadkowie rozpoznali kilka osób z pośród oskarżonych, którzy zajęli wówczas groźne stanowisko wobec artystów na ulicy i przed dworcem, wyrażając im pięściami i wznosząc groźne okrzyki.

Według doniesień z Zagrzebia, Splitu, Lublany, Sarajewa i innych większych miast, wiadomość o proklamowaniu Królestwa Jugosłowiańskiego i utworzeniu 9 bananów wywarła wrażenie we wszystkich sferach ludności. Dzienniki podające tę historyczną wiadomość, zostały niezwłocznie rozchwytywane i wiadomość ta rozpowszechniła się ogromnie szybko. Mieszkańcy miast wyszli na ulice, gdzie potworzyły się grupy obywateli, wyrażających swe zadowolenie i radość z powodu nowego stanu rzeczy. W ciągu całego dnia Prezes Rady Ministrów, gen. Żiwkowiec otrzymał wielką ilość telegramów od szeregu wybitnych osobistości, korporacji, stowarzyszeń i przedstawicieli władz miejskich, witających radośnie historyczną decyzję. Według doniesień z szeregu miast prowincjonalnych, mieszkańcy zamiast zwykłych słów powitania witały się okrzykami: „Niech żyje Jugosławia!“ „Niech żyje król!“

Według obiegających pogłosek, pierwszym ambasadorem brytyjskim w Sowietach mianowany ma być komandor Kentworthy członek parlamentu z Labour Party, jeden z najruchliwszych działaczy w partii.

Według dalszych pogłosek kandydatura ta nie spotka się z sympatią w sferach urzędowych Foreign Office, gdzie uważa się kandydaturę zawodowego dyplomaty za bardziej odpowiednią.

WŁODZIMIERZ FALCMAN.

O naszą i dzieci naszych przyszłość.

(Dalszy ciąg)

Nie też dziwnego, że Niemcy, które obejmowały monopolem rynki całego świata, miały nagromadszone olbrzymie ilości chloru skroplonego gdyż tylko w tej postaci daje się on przechowywać, rozpętały wojnę chemiczną za pomocą balonów naplanych chlorem skroplonym.

Pierwsze kroki ujęcia tej broni wykazały, że zastosowanie jej przeciwko nieprzyjaciółowi, nie posiadającemu środków obrony, a takim środkiem obrony okazała się maska przeciwgazowa, daje przy napięciu walki w ciągu godziny 90 proc. strat. — Czy wobec tego należy oszczędzać środki na zaopatrzenie ludzi w maski, mając sąsiada, produkującego sodę i różne chemikalia na eksport

co najmniej dla 4/5 kuli ziemskiej? Każdy przysiąc musi, że sam fakt istnienia wielkich fabryk sodowych a sąsiada wystarcza, aby społeczeństwo nasze, jeżeli racjonalnie ma gorące pragnienie utrzymać niepodległość, a sobie i dzieciom zapewnić lepsze i spokojniejsze jutro, nie może szedząc ani siłą ani środkami dla tem pewniwiejszej samoobrony, pomnieć słowa, że przeoczenie tego napozór pokojowego przemysłu i niezabezpieczenie się w porę w środki obrony kosztowało życie w przeszłej wojnie z górą 1 milion istnień ludzkich.

Gdy więc wiadomym nam jest, że chlor i brom, główne gazy bojowe, nie gromadzą się w arsenałach i składach amunicji (te bowiem tylko podlegały kontroli Komisji Rozbrojenia w Ententy), a raczej w mydlarniach, hutach szklanych farbarniach i t. d., czy będziemy więc dzisiaj — gdy wojna światowa do wodnie wykazała, że sąsiad nasz między narodowych traktatów szanować nie potrafi, ba niechoce — oco-

niali siły naszego sąsiada według dotychczasowych metod. Przecież gdy Będzmy trzeźwi i nie ludzmy się, a skierujemy smiało swoją uwagę na ośkiem pokojowy przemysł chemiczny.

Czytelnicy mają jeszcze w najświeższej pamięci, że a chwilą ukończenia zmagają się na frontach Komisja Międzynarodowa przystąpiła do natychmiastowego niszczenia wszelkich bojowych zapasów, w tej liczbie i gazów bojowych, a więc i nadmiernych zapasów chloru i bromu. Wiedomą powszechnie jest rzecz, wojna w ogólnym postępie cywilizacyjnym, pomimo strasznego zniszczenia dóbr moralnych i materialnych, wykazuje i dodatnie cechy: Jest motorem wynalazczości.

I okazało się, że chlor i inne gazy bojowe nadają się doskonale do zwalczania plagi myśi, szarańchy i innych szkodników rolnictwa. Wprawdzie w pierwszej fazie doświadczeń, okazało się, że wpływ tych gazów na roślinność jest bezwzględnie zły, lecz niemiernie

jednak gleba, szczególnie wyczerpana, potraktowana temi pierwiastkami po pewnym czasie dzięki reakcjom chloru i jego pochodnych staje się urodzajną. Ten wynalazek wysuwa na widownię zupełnie nowy i niesmiernie cenny dla rozwoju rolnictwa sposób zastosowania chloru a tem samem jeszcze bardziej wzmacnia jego produkcję.

Skoro więc najbardziej pokojowe potrzeby cywilizowanej ludzkości usankcjonowały masową produkcję sody i jej pochodnych, czy podobna ograniczyć fabrykację chloru, ten najważniejszy materiał bojowy, który zdobył sobie miejsce wśród rzeczy niezbędnych do życia. Żeby uzupełnić ten obraz, dodać trzeba, że nikt inny, jak właśnie Niemcy posiadają największe na świecie kopalnie soli i mogą z nich pokryć zapotrzebowanie na chlor i brom wszystkich krajów i wszystkich wojsk na świecie.

(d. c. n.)

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości GUTMANA ZIELONKI, na zasadzie artykułu 501—503 K.H., wzywa wierzycieli upadłej firmy, aby w przeciągu dni 40 od dnia dzisiejszego stawili się przed syndykiem tymczasowym, adwokatem WŁADYSŁAWEM ROBAKIEWICZEM, w Płocku, osobiście lub przez pełnomocników, w celu oświadczenia syndykowi, jakiej sumy i z jakiego tytułu są wierzycielami, oraz w celu złożenia syndykowi lub w Kancelarii Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Płocku tytułów swych wierzytelności. Sprawdzenie wierzytelności odbywać się będzie w obecności Sędziego Komisarza w drodze kontradyktoryjnej między wierzycielami lub ich pełnomocnikami a syndykiem, w dniu 2 grudnia 1929 roku w Sądzie Okręgowym w Płocku o g. 10 rano.

742-1

Syndyk tymczasowy

ADWOKAT WŁADYSŁAW ROBAKIEWICZ.

„SFINKS”

Od czwartku, dnia 10-go

Najbardziej wstrząsający film JANNINGSA.

„INTRYGANT”

Początek o godz. 5, 7 i 9 wiecz.

„NOWOSCI”

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!!!

„OPĘTANA PRZEZ ZMYŚŁY”

W rolach głównych: MARCELINA ALBANI J. TREVOR. H. MIERENDORF.

Początek seansów o g. 5.30 7.30 i 9.30 wiecz.

OGŁOSZENIE.

739

Zarząd Elektrowni Miejskiej podaje niniejszem do publicznej wiadomości

że w piątek, dn. 14 października, od godz. 5 r. do 1 p.p. będzie wstrzymana dostawa prądu na ulicach:

Grodzka, Szeroka, Dobrzyńska, Plekarska, Jerozolimska i Szosa Dobrzyńska.

Przerwa ta nastąpi wskutek zdejmowania przewodów z sieci firmy St. i J. Górnickich.

ZARZĄD ELEKTROWNI.

NA SEZON JESIENNY!

NA SEZON JESIENNY!

ZAKŁAD KRAWIECKI

M. GUTKIND

TEL. 291.

PŁOCK, GRODZKA № 14.

TEL. 291.

zaopatrzony został w wielki wybór materiałów sezonowych

na palta, garnitury i futra.

WYKONANIE SOLIDNE. ■ KRÓJ WYKWINTNY.

ROZKŁAD

jazdy parostatków

Z Płocka do Warszawy g. 5, 17 i 19

„ „ Włocławka „ 5 i 8.30

Z Włocławka do Płocka 11.30 i 12.30

Z Warszawy do Płocka „ 9

„ „ Włocławka 17.30 i 23

OGŁOSZENIA DROBNE.

Zgubiono paszport i książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Mińsk Mazowiecki na imię Kazimierza Mossakowskiego, rocznik 1889, zamieszkałego: Szkoła Rolnicza w Niegłosach. 741-9

Zgubiono kartę zezwolenia na wyjazd zagranicę do Argentyny, wydaną przez P.K.U. Płock na imię Ziarkowskiego Stanisława, mieszkańca wsi Mochowo gm. Pacyna, rocz. 1906.

Zgubiono kartę rejestracyjną wydaną przez Magistrat m. Płocka na imię Stefana Ilnickiego. 743-1

Samochód 6 cio osobowy „Chevrolet” — w dobrym stanie — do sprzedania. Wiadomość: „Hotel Amerykański” al. Sienkiewicza, 32. 743-4

200 złotych zarobi ten, kto wyrobi posadę inkasenta, sekwestratora, magazyniera, lub inną podobną — dla energicznego. Łaskawe oferty pod „Posadą” przyjmuje Księgarnia Ziemi Mazowieckiej. 738-2

Wynajmę lub kupię fisharmonję. Wiadomość: Sienkiewicza 7 m. 2 734-3

SPÓŁDZIELNIA ROLNICZA PŁOCKA

Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Płocku.

poleca na sezon jesienny 1929 r. zboża siewne:

żyto oryg. „PERKUS — LOCHOWA”

„ „ „Wierzbieńskie” Dr. Szańkowskiego

„ „ „Galińskiego”

pszenicę oryg. „Graniatka Dańkowska”

„ „ „Wysokolitewska Puławska”

„ „ „Sobieszyńska

„ „ „Biały Krzyż” hodowli Ryxa.

KOPERTY HANDLOWE

BLANKIETY FIRMOWE

CYRKULARYZARZE

wykonuje

DRUKARNIA

DZIENNIKA PŁOCKIEGO

Płock, ulica Kolegjalna 8. Wejście na lewo z podwórza.

Zgubiono książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Płock na imię Fryderyka Glezmana rocznik 1897, zamieszkałego: Kolonia Powsino, 746-3

Zgubiono książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Płock na imię Adama Pekrula, rocznik 1899, zamieszkałego w Duninowie. 745-2

Czy jesteś już członkiem

L. O. P. P.

NAJTANIEJ

w Spółdzielni Rolniczej Płockiej

Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Płocku. wszelkie artykuły potrzebne pp. Rolnikom: 4

ŻELAZO, PODKOWIAKI, HACELE, GWOŹDZIE, WĘGIEL, CEMENT, narzędzia rolnicze, jak i wszelkie wyroby żelazno - galanteryjne.



Obajcie o swoje zdrowie.



„Szwajcarskie gorzkie zioła” (z marką „Kogutek”) są stosowane przy chorobach żołądka, kiłkach, obstrukcji, kamieni żółciowych.

„Szwajcarskie gorzkie zioła” są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości. Sprzedają apteki i sklepy apteczne.



OSTRZEŻENIE.

Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować i wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „KOGUTKIEM” Gaseckiego, znanych od lat trzydziestu. — Zwracajcie uwagę i odrzucajcie UPORCZYWIE polecane naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu.

A JEDNAK...

życie przekonywa wszystkich, iż gilzy

„UNJA”

specjalnie dwie waty — są najlepsze.

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

NIE PALIŁEŚ NIC DOBREGO, JEŚLIŚ NIE PALIŁ

do nabycia tylko w Hurtowni Tytuniowej

SZCZEPANA PRASZKIEWICZA

Płock.

■ Kościuszki, 9.

■ Telefon 183.

papierosów „NIL”

Cena ogłoszeń:

Za wiersz milimetrový lub jego miejsce: Nadesłane przed tekstem 1 str. — 40 gr. w tekście 2 i 3 str. 35 gr. za tekstem, 4 str. — 20 gr.; nekrologi — 15 gr.; zwykłe — 10 gr.; drobne, za wyraz — 8 gr. Wyraz tłustym drukiem w dziale ogłoszeń drobnych — podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Fantazyjne tabele i (bilanse) o 50 proc. drożej.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Płock, ul. Kolegjalna 8, tel. 168. Administracja otwarta od godz. 9 do 14; Redakcja — od godz. 9—11 rano, i 5—6 p.p.

Komitet Redakcyjny. Redaktor odpowiedzialny: Jan Perkowski. Płockie Zakłady Graficzne, Sp. z ogr. odp. — Płock — Kolegjalna, 8. — Tel. 168